

Sygn. akt II UK 381/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku C. O.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o prawo do emerytury,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 5 maja 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 stycznia 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Decyzja z dnia 2 stycznia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił wnioskodawczynie C. O. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Odwołanie ubezpieczonej zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 r., a jej apelacji nie podzielił Sąd Apelacyjny w [...], który wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015 r. oddalił środek odwoławczy.

Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych, które zostały w całości podzielone przez Sąd odwoławczy. Wynika z nich, że C. O. spełniła warunki uprawniające do wcześniejszej emerytury poza przesłanką stażu pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy uznał okres 6 lat 10 miesięcy i 9 dni przypadający od dnia 7 lutego 1977 r. do dnia 31 grudnia 1986 r. w ramach zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni „S. [...]” w Z., z wyłączeniem okresów przebywania na urlopie wychowawczym od dnia 30 maja 1979 r. do dnia 31

stycznia 1980 r. oraz od dnia 3 maja 1980 r. do dnia 14 września 1982 r. Sporny pozostawał zatem okres zatrudnienia w [...] Spółdzielni Pracy „P.” w K. od dnia 2 stycznia 1987 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. Sąd pierwszej instancji kierując się materiałem dowodowym wskazał, że początkowo powierzono wnioskodawczyni obowiązki pracownika wykańczalni. Następnie zgodnie z angażem z dnia 2 lutego 1989 r. odwołująca się zajmowała już stanowisko szwaczki. W kolejnym angażu z dnia 8 sierpnia 1989 r. zapisano, iż „w związku z małą ilością produkcji na wykańczalni i usprawnieniem stanowiska pracy przez zakup maszyn, z dniem 8 sierpnia 1989 r. przenosi się obywatelkę z wykańczalni na szwalnię. Kolejnymi angażami z dnia 14 sierpnia 1989 r., 1 września 1989 r., 2 listopada 1989 r., 31 grudnia 1989 r., 9 stycznia 1990 r., 3 stycznia 1991 r., 20 stycznia 1993 r. i 26 stycznia 1994 r. stanowisko zajmowane przez wnioskodawczynię opisywane było jako „szwaczka”, a ulegało jedynie zmianie jej wynagrodzenie. Każdy z angaży zaopatrzony był osobistym podpisem C. O.. Angaże z dnia 11 stycznia 1995 r. oraz z dnia 17 stycznia 1996 r., zmieniały tylko kategorię zaszeregowania oraz stawkę godzinową wynagrodzenia. Przy ocenie stanu zdrowia wnioskodawczyni podczas badania okresowego z dnia 21 marca 1996 r. wskazano, że nie istnieją przeciwwskazania do pracy wnioskodawczyni na stanowisku wykańczacz-pakowacz.

Sąd ustalił też, że na stanowisku pracownika wykańczalni wnioskodawczyni zajmowała się prasowaniem, klejeniem i krochmaleniem koszul. Podczas zatrudnienia na tym stanowisku otrzymywała dodatek do pensji za pracę szkodliwą. Na szwalni zajmowała się szyciem elementów koszul. Każda z pracownic szwalni przeszywała jeden wskazany fragment produktu finalnego. Na szwalni zatrudnionych było około 200-300 pracowników. W wykańczalni pracowało 30-32 osoby.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji odwołał się do miarodajnych przepisów. Przywołał treść art. 32 i art. 184 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jak również regulację zawartą w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a w szczególności zwrócił uwagę na

załącznik do tego rozporządzenia, który w wykazie A, w dziale VII w przemyśle lekkim wymienił w pkt. 8 obsługę urządzeń do prasowania, klejenia i wykrawania wyrobów w przemyśle odzieżowym. Sąd wskazał też, że zarządzenie Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego nr 7 z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz.Urz.MG. Nr 4, poz. 7), w dziale VII w przemyśle lekkim w punkcie 8, w podpunktach od 1 do 3 wymienia stanowiska prasowacza, klejarza i wykrawacza przy mechanicznym wykrawaniu.

Sąd pierwszej instancji skonstatował, że spornym okresie od dnia 2 stycznia 1987 r. do dnia 31 grudnia 1998 r., wnioskodawczyni pracowała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach wykonując pracę pracownika wykańczalni jedynie od dnia 2 stycznia 1987 r. do dnia 1 lutego 1989 r. Zajmowała się prasowaniem koszul, klejeniem, składaniem i krochmaleniem. W tym też okresie nie wykonywała żadnych innych obowiązków, jednak - co jednoznacznie wynika z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych - od dnia 2 lutego 1989 r. dokumenty płacowe, jak i personalne, opatrzone były oznaczeniem stanowiska pracy wnioskodawczyni „szwaczka”. Z kolejnego dokumentu wydanego 6 miesięcy później wynika, że Spółdzielnia zakupiła maszyny i urządzenia usprawniające pracę na wykańczalni co przyczyniło się do redukcji zatrudnienia na tym wydziale. Redukcja ta objęła również wnioskodawczynię. Z angażu z dnia 8 sierpnia 1989 r. wynika, iż od tego dnia - została przeniesiona na stałe na szwalnię i tam pracowała co najmniej do dnia 21.03.1996 r., bowiem w tym dniu oceniany był stan jej zdrowia pod kątem możliwości zatrudnienia na stanowisku wykańczacza-pakowacza. W rezultacie Sąd pierwszej instancji uznał, że wnioskodawczyni nie legitymuje się wymaganym okresem pracy w szczególnych warunkach, gdyż zatrudnienie w charakterze szwaczki nie upoważnia ją do otrzymania wcześniejszej emerytury.

Sąd pierwszej instancji dokonał szczegółowego omówienia poszczególnych źródeł dowodowych. Rozważania te zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny, który również ponownie oceniał materiał dowodowy.

Skargę kasacyjną wnioskodawczyni oparła na zarzutach dotyczących przepisów postępowania. Wskazała na uchybienie art. 232 k.p.c. i art. 382 k.p.c. i

art. 227 k.p.c. przez niedopuszczenie przez Sąd Apelacyjny z urzędu dowodu z zaświadczenia kwalifikacyjnego z dnia 31 marca 2003 r. (znajdującym się w teczce kapitału początkowego) na okoliczność wykonywania pracy przez wnioskodawczynię w warunkach szczególnych, w sytuacji gdy większość materiału dowodowego w sprawie dopuszczona została w sprawie z urzędu. Zaświadczenie z dnia 31 marca 2003 r., wydane przez [...] Spółdzielni Pracy „P.” w K. potwierdzało, iż wnioskodawczyni pracowała od dnia 1 lutego 1987 r. do nadal jako pracownik wykańczalni, a zgodnie z ustaleniami Sądu Apelacyjnego w [...] praca ta była pracą w szczególnych warunkach uzasadniająca przyznanie prawa do emerytury wcześniejszej. Skarżąca w ramach tej podstawy argumentowała, że również zaświadczenie kwalifikacyjne E nr [...] z dnia 1 czerwca 1998 r. potwierdza, iż wnioskodawczyni pracowała w szczególnych warunkach, tj. przy obsłudze urządzeń do prasowania.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ubezpieczona wskazał na jej oczywistą zasadność.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgłoszony przez ubezpieczoną postulat przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie koresponduje z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Kategoria prawna, do której odwołuje się wnioskodawczyni, została wyznaczona niedookreślonym zwrotem. Powszechnie przyjmuje się, że oczywista trafności skargi kasacyjnej ma miejsce wówczas, jeśli dla przeciętnego prawnika, jest ona niewątpliwa, z góry widoczna, bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania i oceny dowodów. Zapatrywanie to powinno wystąpić już w trakcie przedsądu, czyli wstępnego badania skargi kasacyjnej, gdyż na tym etapie procedowania rolą Sądu Najwyższego nie jest szczegółowe badanie zgłoszonych podstaw zaskarżenia.

Kierując się tą miarą należy zauważyć, że skarżąca nie powiązała treści art. 227 k.p.c. (który stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie) i art. 232 k.p.c. (przewidującego, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których

wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę) z obowiązkami rozpoznawczymi Sądu drugiej instancji. W orzecznictwie jednoznacznie przyjmuje się, że Sąd odwoławczy nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast wskazane w apelacji uchybienia procesowe. Ma to znaczenie jeśli weźmie się pod uwagę, że w apelacji ubezpieczona wprawdzie kwestionowała prawidłowość ustaleń faktycznych, jednak nie zwracała uwagi na pominięcie zaświadczenia kwalifikacyjnego z dnia 31 marca 2003 r. Oznacza to, że Sąd Apelacyjny w [...] rozpoznając apelację nie musiał odnosić się do tego dokumentu, czy też zaliczyć go w poczet materiału dowodowego. Nie doszło zatem również do obrazy art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzekł bowiem na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Pomijając przedstawioną powyżej argumentację, która samoistnie świadczy o niewystępowaniu oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, należy wskazać, że wnioskodawczynie powołując się na art. 232 k.p.c. przemilcza zasadę, zgodnie z którą to strona obowiązana jest wskazać dowody na poparcie swoich racji, a sąd jedynie może dopuścić dowód z urzędu. W tym świetle trudno mówić o stanie oczywistego naruszenia art. 232 k.p.c. Co do art. 227 k.p.c. trudno określić w jaki sposób Sąd drugiej instancji miałby go naruszyć. Wyjaśnia on przecież, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Tezy tej Sąd Apelacyjny nie kwestionował.

Podniesienie zarzutów procesowych wiąże się z dodatkowym wymogiem. W przepisie art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zastrzeżono, że uchybienie sądu w tym względzie powinno mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wnioskodawczynie w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi zrelacjonowała przebieg postępowania (strona 3-14), nie podała jednak jakie znaczenie ma wspomniane zaświadczenie na wynik sprawy. W tym zakresie nie można pominąć, że oddziaływanie to powinno zostać skonfrontowane z pozostałym (licznym) materiałem dowodowym, na którym oparł się Sąd pierwszej i drugiej instancji. Bez tego zabiegu oczywistość skargi kasacyjnej (a zatem jej zarzutów) nie jest widoczna. Powołując się na uchybienie art. 232 k.p.c. i art. 382 k.p.c. nie wystarczy wskazać na wybrany dowód, konieczne jest zestawić go z całokształtem materiału dowodowego, a następnie wyprowadzić

konkluzje, że jego pominięcie realnie mogło mieć wpływ i to istotny na wynik procesu. Skoro skarżąca zależności tej nie dostrzega, to nie sposób uznać, że nadzwyczajny środek odwoławczy jest oczywiście uzasadniony.

Na zakończenie wypada podkreślić, że skarga kasacyjna jest wyjątkowym środkiem odwoławczym. Wynika to choćby z tego, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych (art. 398³ § 3 k.p.c.). Wniesiony przez wnioskodawczynię środek odwoławczy w istocie zmierza do zmiany kluczowych ustaleń faktycznych, w rezultacie nie sposób również z tego powodu uważać go za oczywiście uzasadniony.

Z przedstawionych rozważań wynika, że nie doszło do wypełnienia przesłanek z art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego należało orzec jak w sentencji.